WIADOMOŚCI KRAJOZNAWCZE I TURYSTYCZNE

BIULETYN INFORMACYJNY

POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO

Członkowie P. T. K. otrzymują biuletyn bezpłatnie, korzystają ze zniżek na kolejach i w schroniskach!

Rok IV. Warszawa, październik 1933 № 10 (33)

W ROKU PAMIĘTNYM UNJI BRZESKIEJ POWIEDZIANE SŁOWA: „W SAMYCH RĘKACH NASZYCH, W PIERSIACH, GARDŁACH NASZYCH—MUNITIA NASZA” JEST HASŁEM POŻYCZKI NARODOWEJ.

Ś. P. PROF. TADEUSZ WŁOSZEK

W dniu 24 września rb. zmarł w Kielcach, członek honorowy P. T. K., założyciel i kustosz Muzeum Świętokrzyskiego Oddziału Kieleckiego P. T. K., weteran 1863 roku, odznaczony orderem „Polonia Restituta“.

„Kieleckie Muzeum P. T. K. — pisze prezes Okręgu Kieleckiego, p. Edm. Massalski („Służba Nauce“, 1932, N. 1.) — jest jak najściślej związane z osobą ś. p. prof. Tadeusza Włoszka. Z kieleckiej ziemi wyrósł i wrócił do niej po wysłużeniu emerytury w ciężkiej służbie gimnazjalnego nauczyciela języków starożytnych. Osiedlenie się profesora-emeryta w Kielcach przypada na rok 1906. Był to czas, gdy rozżarzające się popieliska duszy polskiej pobudzały do czynów patrjotycznych, prowadzących bezpośrednio do wskrzeszenia pełnego życia narodu. Takim czynem było założenie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego... Ś. p. prof. T. Włoszek zapisał się na członka dopiero co utworzonego Kieleckiego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego i odrazu po naradzie z pierwszym prezesem, ś. p. dr. Zawadzkim, lekarzem, przystąpił do organizowania muzeum.“

Przy pomocy ś. p. prof. Ludomira Sawickiego i p. St. Lenartowicza, ś. p. prof. T. Włoszek staje się twórcą Muzeum Oddziału Kieleckiego P. T. K. „Bodajże pierwszym okazem muzealnym, zdobytym przez ś. p. prof. T. Włoszka było żelazne popiersie St. Staszica, wykonane w starej białogońskiej fabryce pod Kielcami, jedno z dwóch czy trzech istniejących... Przed spiżową twarzą wielkiego twórcy odrodzenia gospodarczego ziemi Świętokrzyskiej i gorącego jej miłośnika stawał nieraz serdeczny miłośnik-zbieracz pamiątek życia tej krainy i marzył, by stworzyć dzieło godne protektora. Popłynęły do Muzeum chowane po domach pamiątki historyczne — dokumenty walk wyzwoleńczych, ordery, broń, mundury, portrety wodzów. Tworzyła się oaza wśród nijactwa publicznego życia w niewoli... Ś. p. kustosz T. Włoszek, weteran 1863 roku, był jakby dopełnieniem całości Muzeum. Zespolony ze zbiorami głębokiem umiłowaniem odzwierciadlonej w nich przeszłości działał na gości podświadomą sugestją, tak samo jak i jego zbiory...“ Dbał nietylko o historyczną stronę rozwoju Muzeum. „Pociągnął (dobrze dzisiaj znanych badaczy Gór Świętokrzyskich) pp. J. Czarnockiego i J. Samsonowicza, stawiających wówczas młodzieńcze kroki na drodze badania Gór Świętokrzyskich. Z ich darów i z ich pomocą założył fizjograficzny dział Muzeum. Zjednał amatora-archeologa St. Lenartowicza i stworzył z jego zbiorów bardzo cenny dział wykopalisk przedhistorycznych... Ćwierć wieku niezmordowanej pracy ś. p. prof. T. Włoszka stworzyła, znany szeroko w Polsce, poważny zaczątek przyszłego wielkiego Kieleckiego Muzeum Gór Świętokrzyskich. Twórcy jego dała — za życia — powszechną sympatję i popularność oraz zaszczytne odznaczenie honorowego członka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i wysoki order Rzeczypospolitej.“ W dziejach krajoznawstwa polskiego pozostanie ś. p. T. Włoszek, jako niezapomniana czcigodna postać, co z bronią w ręku pod Małogoszczą stawiała czoło najeźdźcy, co w dniach niewoli krzewiła znawstwo i przywiązanie do ziemi rodzinnej, by odrodzonemu Państwu Polskiemu przekazać przeszłość ku chwale przyszłości. Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKATY RADY GŁÓWNEJ P. T. K.

Pożyczkę Narodową w sumie 10.850 zł. subskrybowali: P. T. K., Prezydjum Rady Głównej, członkowie Komitetu Wykonawczego i urzędnicy biura P. T. K.

Poświęcenie i otwarcie domu wycieczkowego Pol. Tow. Krajozn. w Toruniu. Siedemsetlecie Torunia uczcił Oddział Toruński P. T. K. wielkiem dziełem — wystawieniem pięknego, dwupiętrowego Domu Wycieczkowego P. T. K. przy ulicy Legjonów N. 24, róg ul. Dekerta. Powstanie tego gmachu zawdzięcza Toruń przedewszystkiem wybitnej pracy i inicjatywie członków

Zarządu Oddz., p. St. Rękosiewiczowi i p. Hoffmanowi. Plac ofiarowało miasto, które też bezpłatnie założyło kanalizację i wodociągi. Elektrownia „Gródek“ ofiarowała instalację elektr. Dom mieści salę wykładową, salę posiedzeń zarządu, mieszkanie dla administracji i sale noclegowe ze wszelkiemi urządzeniami, przeznaczone dla wycieczek, przybywających do Torunia. W dn. 24.9. rb. odbyła się po nabożeństwie w kościele św. Jana uroczystość poświęcenia i otwarcia nowozbudowanego Domu P.T.K Na uroczystość z ramienia Rady Gł. przybyli: prezes hon. P. T. K., p. Al. Janowski oraz sekretarz Rady Gł. i prezes Oddz. Warszawskiego, p. Józef Kołodziejczyk. Poświęcenia dokonał ks. Kossak-Główczewski. Po przemówieniu prezesa Oddz. Toruńskiego, p. M. Syd wa delegaci Rady Głównej złożyli życzenia nowej, trwałej placówce i pięknemu dziełu naszego krajoznawstwa.

Zebranie Okręgu Pomorskiego P. T. K. W związku z otwarciem i poświęceniem nowego Domu P. T. K. w Toruniu w dn. 24 września r. b. odbył się pod przewodnictwem prezesa hon. P. T. K., p. Aleksandra Janowskiego, Zjazd Delegatów Oddziałów P. T. K. z terenu wojew. Pomorskiego. W Zjeździe wzięły udział Oddziały: Brodnicki, Chełmiński, Chełmżyński, Chojnicki, Grudziądzki, Kartuski, Pelpliński, Toruński i Tucholski. Zjazd wysłuchał sprawozdań z wizytacji Oddziałów pomorskich delegata Rady Głównej, p. K. Kulwiecia oraz sprawozdań z czynności obecnych na Zjeździe Oddziałów. Z pośród Oddziałów wyróżniają się swą działalnością Oddziały: Brodnicki, Grudziądzki, Kartuski, Toruński i Tucholski. Sprawozdania wywołały b. ożywioną dyskusję na temat działalności poszczególnych Oddziałów i Okręgu, poczem dokonano wyborów Zarządu Okręgu Pomorskiego P. T. K. w osobach pp.: Hoffmana, K. Kulwiecia i Świerczka.

Wizytacja Oddziałów Pol. Tow Krajozn. na Pomorzu. Z ramienia Rady Głównej, czł. hon P. T. K., p. K. Kulwieć wizytował w ostatnim czasie Oddziały w: Chełmży (19.5.33), Gdyni (11.6. 33) i Grudziądzu (2.6.33).

Echa Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polsk Tow. Krajozn. w Bydgoszczy. Biuro Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej przy Oddziale P. T. K. w Bydgoszczy przesłało Radzie Głównej następujące sprawozdanie ze Zjazdu, jaki się tam odbył w dn. od 16 do 22 czerwca rb.:

„Poznaj swój kraj i Ojczyźnie służ“ — oto hasło, jakie młodzieży rzuciła, powołana w roku 1927 przez Radę Główną P. T. K., Komisja Kół Krajozn. Młodz. Szkolnej. Ziarno padło na dobrą glebę i wydało obfity plon, zwłaszcza w wychowaniu i nauczaniu młodzieży. Świadczy o tem chociażby fakt potęgującej się ilości głosów o potrzebie oparcia nauki w szkole na wiadomościach o kraju, gdyż znajomość ziemi, która jest podłożem naszego istnienia, zespala nas dopiero i łączy z nią w związek nierozerwalny. Zespolenia tego dokonać może w pierwszym rzędzie szkoła, oparta na ruchu krajoznawczym. W celu wymiany myśli i zbliżenia się do siebie młodzieży krajoznawczej oraz w celu dokonania przeglądu pracy, organizuje Komisja K. Kr. M. S. doroczne zjazdy młodzieży i opiekunów.

W związku ze zjazdem nastąpiło już w niedzielę, 11 czerwca otwarcie „Wystawy Krajoznawczej“, mieszczącej się w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego. Uroczystego otwarcia dokonał przewodniczący Komitetu Wykonawczego, p. prezydent miasta Barciszewski. Akt ten poprzedziło okolicznościowe przemówienie p. red. Fiedlera, który imieniem miejscowego Oddziału P. T. K. powitał obecnych przy otwarciu przedstawicieli władz duchownych i świeckich, składając organizatorom wystawy podziękowanie. Wystawa oprócz działu regionalnego kaszubskiego (jak urządzenie chaty kaszubskiej, ceramika, hafty i t. p.), reprezentowanego najokazalej, obejmowała eksponaty prac młodzieży szkolnej z całej niemal Polski. i konkurs fotografji krajoznawczej. Całość uzupełniała bogata bibljografja Pomorza (od 16. w.) oraz indywidualne wystawy prac regjonalnych art. malarza Rudniewskiego, p. Hentil - Tippenhauerówny ze Szwajcarji Kaszubskiej, pana Myszkorowskiego z Bydgoszczy, dyrektora gimnazjum humanistycznego p. Mazurkiewicza (obrazy: widoki z Helu) i p. Tolla (jedyny w Polsce kompletny zbiór moli ziem polskich). Zamknięcie wystawy odbyło się w niedzielę, 25 czerwca. Frekwencja była b. słaba z powodu rozpoczętego już okresu wakacyjnego, to też wpływy kasowe nie pokryły nawet ubezpieczenia wystawy.

Dnia 17 czerwca odbył się Konkurs Fotografji Krajoznawczej Młodzieży. Członkowie Sądu Konkursowego podzielili nagrody między 22 wystawców.

Wszelkie sprawy administracyjne załatwiono w Biurze Zjazdu K. K. M. S. przy ul. Marszałka Focha Nr. 3. pod kierownictwem sekretarza Komitetu Wykonawczego, p. Pankowiaka. W dniu 15 czerwca zorganizowano przy ulicy Dworcowej, w szkole im. Staszica specjalne Biuro Ewidencyjne, skąd członkowie Zrzeszenia Kół Krajozn. Młodz. Szkolnej odprowadzali przybywające grupy uczestników Zjazdu do kwater w szkole wydziałowej męskiej, wydziałowej żeńskiej, szkole handlowej i w schronisku P. T. K. Każdy z uczestników otrzymał trzy książeczki pamiątkowe:

1. „Jednodniówkę Krajoznawczą“ Zrzeszenia Kół Krajozn. Mł. Szk. w Bydgoszczy, wydaną z okazji Zjazdu przez Komitet Wykonawczy;

2. „Polska Bydgoszcz“ — dar Magistratu bydgoskiego;

3. „Mały ilustrowany przewodnik po Bydgoszczy“.

Ogółem przybyło 420 osób. Łącznie z młodzieżą bydgoską liczył zjazd około 700 osób. Po-

żywienie przygotowano w sali gimnastycznej 62 pułku piechoty.

W pierwszym dniu pobytu w Bydgoszczy uczestnicy Zjazdu wyruszyli dwoma statkami Lloydu Bydgoskiego do Fordonu, zwiedzając most i śluzę w Brdyujściu. Po obiedzie przydzielono do każdej grupy jednego do dwóch przewodników, wyszkolonych poprzednio na kursie pod przewodnictwem pp. Wendy i Fiedlera. Młodzież zwiedzała więc grupami miasto, Wystawę Krajoznawczą i Muzeum Miejskie. Wieczorem odbyła się w sali gimnastycznej 62 p. p. Wieczornica Krajoznawcza.

W drugim dniu pobytu w Bydgoszczy odbyły się w miejskiem gimnazjum humanistycznem żeńskiem obrady młodzieży. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego. Po nabożeństwie młodzież ruszyła pochodem przez główne ulice miasta pod pomnik Sienkiewicza, gdzie złożono wieniec. Okolicznościowe przemówienie u stóp autora Krzyżaków, poświęcone aktualnej dziś sprawie polskości Pomorza, wygłosili: w imieniu Bydgoskiego Zrzeszenia K. Kr. M. Szk. P. T. K., Bykowski, uczeń gimn. im. Kopernika, i w imieniu Rady Miejskiej i miejscowego Oddziału P. T. K., p. red. Fiedler.

Obrady delegatów, zgromadzonych w przestronnej auli gimnazjum, zagaił wiceprzewodniczący Komitetu Zjazdowego, p. mec. Dr. Nieduszyński, witając w krótkiem przemówieniu licznych gości z zastępcą p. Kuratora dr. Pollaka, p. naczelnikiem Bidowiczem na czele. P. dr. Nieduszyński wspomniał o zgonie organizatora ruchu krajoznawczego, ś. p. dra Łabendzińskiego, dyrektora gimnazjum im. Kopernika, którego pamięć uczczono przez minutę milczenia, oraz omówił kwestję Pomorza i posiadania dostępu do morza, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Rzpl. i Marszałka Piłsudskiego. Po wyborze prezydjum z przewodniczącym obrad, p. Mazurkiewiczem, dyrektorem gimnazjum hum. na czele, nastąpiły z kolei przemówienia, które zapoczątkował p. nacz. Bidowicz, życząc delegatom, by podczas ich kilkudniowego zjazdu towarzyszyła im nietylko przyjemność zwiedzania, ale i myśl o obowiązkach wobec Państwa. Poza tem przemawiali: p. radca Spikowski w zastępstwie prezydenta miasta, imieniem Magistratu, ks. kanonik Schulz imieniem duchowieństwa i p. inspektor szkolny K. Łapiński, imieniem miejscowego szkolnictwa i Koła Opiekunów Okręgu Bydgoskiego, jako jego prezes.

Obszerne sprawozdanie z działalności kół złożył prezes Komisji Kół Kr. M. S., p. prof. Węgrzynowicz z Krakowa. Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka J. Piłsudskiego i Ministra W. R. i O. P., P. J. Jędrzejewicza.

Pierwszy referat na temat „Ścieranie się żywiołu polskiego i niemieckiego na przestrzeni czasu“ wygłosił prof. Wolf z gimn. im. Kopernika. Drugi referat prof. Wendy z gimn. humanistyczn. dał ciekawe streszczenie wycieczki krajoznawczej uczestników zjazdu oraz opis krajobrazu Pomorza, w szczególności okolicy Bydgoszczy. Następnie prezes L. Węgrzynowicz zreferował sprawę zmiany regulaminu, którą przyjęto w zaprojektowanej redakcji.

Po południu urządzono wycieczkę do śluzy w Czyżkówku, jedynej tego rodzaju w Polsce. Po poznaniu się szczegółowem z jej mechanizmem, zwiedzano w drodze powrotnej zabytki miejskie i parki.

Następnego dnia, t. j. w niedzielę, 18 czerwca, wczesnym rankiem wyjechała wycieczka pozjazdowa pod przewodnictwem pp. Wendy i Kabacińskiego specjalnym pociągiem do Torunia. Gości witał na dworcu z ramienia kół krajoznawczych p. Kublin, w imieniu Komitetu Jubileuszowego 700-lecia p. L. Makowski. Przewodniików dostarczyło wycieczce Koło Krajoznawcze przy gimn. im. Kopernika. Po zwiedzeniu osobliwości Torunia młodzież zabawiała się w ogrodzie ośrodka wodnego, poczem po obiedzie i dalszem zwiedzaniu miasta oraz wystawy Muzeum Miejskiego, urządziła sobie wieczornicę w salach Dworu Artusa. Nazajutrz, wypoczęci po wygodnym noclegu, wycieczkowicze udali się do przystani nad Wisłą, skąd dwoma parostatkami Vistuli wyruszyli w dalszą drogę do Świecia. Tego dnia pogoda nie dopisała. Drobny deszcz przy akompanjamencie świszczącego wiatru siekł od świtu.

Wprawdzie trzeba było zrezygnować z pobytu na pokładzie, nie psuło to jednak różowych humorów młodym krajoznawcom, którzy i w kabinach potrafili sobie uprzyjemnić mile czas podróży przez wesołe gawędy, towarzyskie gry i śpiewy. Ciekawsi mieli możność oglądania przez liczne okienka statku wzburzonych fal lub uroczych po obu stronach rozpościerających się brzegów Wisły. Urwiste, malowniczo poszarpane zbocza, długie sznury łozy przybrzeżnej, łąki zielone, to znów szeregi rozłożystych topoli zmieniały co chwilę krajobraz, czyniąc go coraz to piękniejszym.

O godz. 3-ciej po południu, w odległości jednego kilometra od celu podróży, statek zarzucił kotwicę, a wycieczka po wylądowaniu udała się pieszo do miasta. Po spożyciu obiadu goście zwiedzili najcenniejsze zabytki Świecia: zamek krzyżacki, Farę i kościół poklasztorny, poczem wyruszyli na stację do pociągu, który miał zawieźć wszystkich do Kościerzyny, dokąd wycieczka przybyła na wieczór, podejmowana przez miejscowe społeczeństwo serdecznie, po staropolsku „czem chata bogata“ — sercem szczerem i słowem. Na stacji wycieczkę witała grupa dziewcząt kaszubskich w ludowych strojach, specjalnie przybyłych za staraniem p. Firlusówny z Kartuz. Z dworca wycieczkowicze pochodem udali się przy dźwiękach orkiestry kolejowej przez udekorowaną flagami narodowemi ulice przed gmach starostwa

na wspólną fotografję, poczem do gmachu gimnazjum S. S. Urszulanek, gdzie odbyła się piękna i wzruszająca akademja powitalna. Przybyłych gości serdecznie witali przedstawiciele miejscowego Oddziału P. T. K., miasta, szkół i Koła Krajoznawczego. Pięknie wypadły produkcje muzyczno-wokalne, wykonane przez uczennice miejscowego gimnazjum i popisy tańców ludowych dziewcząt kaszubskich z Kartuz (wyćwiczone przez p. dr-ową Majkowską). Po akademji zwiedzano wystawę kaszubską, specjalnie urządzoną na przybycie wycieczki.

Dnia 20 czerwca wycieczka przyjechała pociągiem do Krzeszna, skąd rozpoczęła się najpiękniejsza trasa, prowadząca przez „Szwajcarję Kaszubską". Z Krzeszna uczestnicy wycieczki podążyli pod przewodnictwem p. Firlusówny pieszo przez Ostrzyce—Remboszewo—Zawory, wzdłuż uroczych jezior do Kartuz. Po drodze zatrzymano się na Jastrzębskiej i Tamowej Górze, podziwiając stamtąd roztaczający się wokół krajobraz. Lazurowe tafle jezior, strome zbocza, gęsto porosłe bukiem lub świerkiem, kręte drogi i ścieżki polne, kołyszące się łany zbóż, ciche wioski kaszubskie, sprawiały to, że przepiękny ten spacer pozostawił w sercach uczestników na długi czas niezapomniane wrażenie. Po południu wycieczkowicze przybyli do Kartuz, miasta, otoczonego wieńcem lasów i jezior. Po zwiedzeniu zabytkowego kościoła z XV wieku, udali się wszyscy na Wzgórze Wolności, aby obserwować tam z wysokiej wieży całą okolicę.

Wieczorem pociąg wycieczkę zawiózł do Gdyni. Tu na dworcu wycieczkę oczekiwał sekretarz Komitetu Zjazdowego, p. Pankowiak, który wyprzedzał jadących, aby przygotować dla nich wszędzie noclegi i załatwić kwestję wyżywienia.

Gdynia najwięcej zaimponowała młodym krajoznawcom, którzy nie znajdowali wyrazów podziwu i zachwytu dla tego prawdziwego cudu polskiej pracy, zaparcia i wytrwałości, tembardziej, że większość uczestników miała możność poraz pierwszy w życiu oglądać to nasze okno na świat cały — cząstkę Bałtyku — Polskie Morze.

Z rana, w pierwszym dniu pobytu w Gdyni, goście po wysłuchaniu w Szkole Morskiej odczytu jej dyrektora, p. kom. Mohuczego, na temat szkolenia polskiej marynarki wojennej, zwiedzili dwoma holownikami port wojenny, handlowy i rybacki. W drodze ciekawych objaśnień udzielał przydzielony specjalnie dla zwiedzających oficer z Kapitanatu Portu. Po południu udano się na Oksywie, gdzie miał być wydany obiad marynarski, który jednak z powodu różnych trudności nie doszedł do skutku. Wycieczkowicze po zwiedzeniu Kępy Oksywskiej, powrócili do Gdyni na obiad, poczem odbyli przechadzkę na Kamienną Górę, aby przypatrzeć się pięknemu widokowi, tysiącem barw mieniącego się morza.

Następnego dnia, t. j. 22 czerwca, a zarazem ostatniego dnia wycieczki, jej uczestnicy dwoma statkami wycieczkowemi „Gdańsk" i „Czajka" odbyli piękną przejażdżkę po morzu na Hel, gdzie po spożyciu obiadu zażywano na plaży nadmorskiego słońca, a w morzu rozkosznej kąpieli.

Przed wieczorem wycieczka powróciła do Gdyni i tu po zwiedzeniu dwóch kontrtorpedowców angielskich udała się do Etapu Emigracyjnego, gdzie odbyło się rozwiązanie Zjazdu i wycieczki.

W olbrzymiej sali zebranych żegnał imieniem Komitetu Zjazdowego pułk. Zachar, przepraszając za niedociągnięcia, jakie wyniknąć mogły w podróży. W odpowiedzi zabrali głos: jeden z opiekunów, biorących udział w wycieczce, przedstawiciel młodzieży męskiej i przedstawicielka młodzieży żeńskiej, którzy serdecznie dziękowali Komitetowi Zjazdowemu za trud i pracę. Na propozycję Komitetu Zjazdu uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, P. Marszałka Piłsudskiego i P. Premjera Jędrzejewicza.

Program Zjazdu, opracowany bardzo szczegółowo i starannie, umożliwił uczestnikom zapoznanie się z całem Pomorzem, począwszy od jego stolicy naturalnej, aż do Polskiego Morza, z terenem najaktualniejszym w obecnym stadjum rozwojowem przyszłej Polski Mocarstwowej. Przygotowując Zjazd, liczyliśmy się z udziałem tysiąca uczestników, dlatego wyznaczyliśmy kwotę 30 złotych jako wystarczającą na pokrycie kosztów pobytu w Bydgoszczy i na wycieczce. Niestety, koszt utrzymania jednej osoby podniósł się do 33 złotych, ze względu na to, że przybyło tylko 420 osób. Deficyt byłby mniejszy, gdyby koła krajoznawcze respektowały termin zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe, wyznaczony najpierw na 28 maja, później na 3 czerwca. Z powodu małej ilości zgłoszeń byliśmy zmuszeni przesunąć ten termin nawet do 10 czerwca. Tymczasem zgłoszenia wpływały aż do 14 czerwca. Skutkiem tego straciliśmy kilkaset złotych na utrzymanie młodzieży w Bydgoszczy, zmuszeni zamówić na tydzień przed Zjazdem 500 porcyj. Podobnie dużo kłopotu mieliśmy z wystawami. Brak eksponatów, a zwłaszcza trudności ich zdobycia (weksle gwarancyjne banku, domaganie się wysokich premij itp.) zmusiły nas do zorganizowania jednej wystawy, którą nazwaliśmy „Wystawą Krajoznawczą".

Zachowanie się młodzieży tak w Bydgoszczy, jak i w czasie wycieczki nad morze, było poprawne i bardzo kulturalne, jednak prowadzenie tak licznej wycieczki na wielkim obszarze nie jest wskazane ze względu na wynikające stąd olbrzymie trudności organizacyjne. Uczestnicy Zjazdu, zebrani z obszaru całego Państwa, tworzą ciało o tak różnorodnych elementach obyczajowych i nastawienia psychicznego, że trudno utrzymać karność, tem więcej, gdy na jakimkolwiek odcinku nie dopisze pogoda. W myśl opinji uczestników Zjazd udał się, dostarczając wrażeń dla umysłu i serca, jak żaden z po-

przednich. Bydgoski Komitet Wykonawczy zaś czuje się szczęśliwy z tego powodu, że dał młodzieży możność wszechstronnego zapoznania się z Pomorzem."

Komisja Muzealna Rady Głównej P. T. K. odbyła posiedzenie w dn. 21. 9. rb., poświęcone zagadnieniom sieci muzeów regjonalnych. Delegatem na Zjazd Związku Muzeów w Poznaniu wybrano prof. dra Włodzimierza Antoniewicza.

IX Zjazd Delegatów „Związku Muzeów w Polsce" odbył sią w dniach 24, 25 i 26 września bież. roku w Poznaniu w sali bibljotecznej Muzeum Wielkopolskiego. W obradach wzięło udział 50 delegatów Związku. W pierwszym dniu Zjazdu wygłoszone zostały referaty: dr. S. Sawickiej z Warszawy w „sprawie potrzeby konserwacji rycin i rysunków w Polsce", inż. K. Osińskiego z Przemyśla „o estetycznem, higjenicznem i systematycznem urządzeniu muzeów" oraz dr. J. Krajewskiej z Gdyni o „planie i organizacji muzeum etnograficznego w Gdyni. Po wysłuchaniu referatów uczestnicy Zjazdu zwiedzili wystawę: „święty obrazek polski" w Muzeum Wielkopolskiem i Muzeum Wojskowe, po którem oprowadzał dr. W. Marcinkowski. Obrady popołudniowe w dn. 24.9. toczyły się z udziałem odbywającego się współcześnie Zjazdu Konserwatorów Zabytków Sztuki. Referaty wygłosili: dyr. dr. A. Lauterbach z Warszawy p.t.: „stosunek muzeów do zabytków ruchomych, a w szczególności zabytków średniowiecznych", dr. I. Świencicki ze Lwowa o „restauracji malowideł temperowych w Ukraińskiem Muzeum Narodowem we Lwowie". Następnie dyr. Muzeum Wielkopolskiego, dr. N. Pajzderski przedstawił uczestnikom Zjazdu szereg odrestaurowanych rzeźb i malowideł, wystawionych w salach Muzeum Wielkopolskiego. Zjazd dokonał wyboru władz Związku w składzie następującym: prezes: prof. dr. F. Kopera, wiceprezesi: prof. dr. Włodz. Antoniewicz, dyr. dr. Al. Czołowski, dyr. dr. Al. Lauterbach i dyr. dr. N. Pajzderski, skarbnik: inż. Tor i sekretarz: dr. Bocheński. W wyniku referatów i dyskusji Zjazd uchwalił szereg wniosków, dotyczących różnych dziedzin życia i rozwoju muzealnictwa. Między innemi Zjazd zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. o zorganizowanie w Gdyni Muzeum Morskiego. Muzeum to ma dawać obraz historyczny stosunku Polski do Bałtyku, a zarazem być podstawą określenia naszych możliwości morskich. Uchwalono dalej szereg wniosków i dyrektyw w sprawie zorganizowania racjonalnej sieci muzeów regjonalnych. Każdy naturalny region Polski powinien mieć swe muzeum centralne, okręgi etniczne — muzea okręgowe, a w ramach okręgowych istnieć powinny liczne muzea lokalne. Wszystkie te muzea posiadać będą działy: przyrodniczy, przemysłowo-gospodarczy, archeologiczny, etnograficzny i historyczny, słowem obrazować będą wszystkie dziedziny życia swego okręgu. Uchwalono dalej zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z projektem utworzenia przy jednym z większych zbiorów graficznych pracowni dla konserwacji zagrożonych cennych zabytków z zakresu grafiki w Polsce. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z wnioskiem, aby przy jednym z uniwersytetów odbywały się wykłady z zakresu grafiki w Polsce. Postanowiono również zwrócić się z wnioskiem, aby przy jednym z uniwersytetów odbywały się wykłady z zakresu muzealnictwa, celem wykształcenia fachowych pracowników muzealnych. Wyrażono postulat, aby Związek postarał się o subwencję na założenie stacji konserwatorskiej celem racjonalnego konserwowania zagrożonych zabytków z dziedziny rzeźby i malarstwa, zwłaszcza średniowiecznego. Poza tem uchwalono szereg wniosków, dotyczących wewnętrznego życia Związku. W ostatnim dniu Zjazdu uczestnicy udali się autobusem na wycieczkę do Kórnika i Rogalina, gdzie zapoznali się z miejscowemi zbiorami.

Tempo rozwojowe P. T. K. Według sprawozdania, podanego w N-rze 6—7 (29—30) biuletynu, P. T. K. w dniu 1.6.1933 obejmowało: Oddziałów 78 i 8.020 członków. W dniu 1.10.1933 P. T. K. posiada Oddziałów 91 i 9.682 członków, czyli, że w ciągu czterech ostatnich miesięcy przybyło lub znalazło się w ramach organizacji 13 nowych Oddziałów, a nowych członków przybyło 1.662. Do końca r. b. winna się podwoić liczba członków, podana w sprawozdaniu zeszłorocznym XXV. Zjazdu Delegatów.

Zjazd Krajoznawczy przedstawicieli Towarzystw Krajoznawczych i Turystycznych z województw południ.-wschodnich zorganizowany został w dn. 17 września rb. w Olesku przez Podolskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze. Zjazd odbył się w związku z obchodem 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Obradom przewodniczył dr. M. Orłowicz. Wygłoszone były referaty następujące: prof. S. Szołajski: „Znajomość historji pomocą w pracach krajoznawczych", p. Wł. Niedenthal: „Sprawy komunikacyjne", p. M. Gaweł: „Sprawy drogowe", prof. A. Lenkiewicz: „Sprawa konwencyj turystycznych z Rumunją i Czechosłowacją", wiceprezes Oddziału Lwowskiego P. T. K., prof. dr. S. Wierdak: „Ochrona zabytków przyrody na obszarze województw południ.-wsch.", dr. R. Kuntze: „Najważniejsze zadania ochrony rzadszych zwierząt na terenie południ.-wsch. Polski", prof. J. Opacki: „Sprawa organizacji krajoznawstwa i turystyki w południ.-wschodnich województwach", prof. J. Halicer: „Geografja życia codziennego jako postulat badań krajoznawczych", prof. B. Górski: „O byt muzeów regjonalnych na kresach". W Zjeździe wzięli udział jako delegaci Rady Gł. pp.: J. Kołodziejczyk i dr. Fr. Uhorczak oraz prezes Okręgu Wołyńskiego P. T. K., inż. Księżopolski.

Dwudziestopięciolecie Oddziału Kujawskiego P. T. K. Uroczystości jubileuszowe jednego z najstarszych naszych Oddziałów rozpoczęły się

we Włocławku w dn. 30. 9. rb. nabożeństwem za zmarłych członków P. T. K. w kościele św. Witalisa. W niedzielę, 1. 10., podczas nabożeństwa w Bazylice Katedralnej podniosłe kazanie o miłości kraju ojczystego wygłosił ks. Wojsa. Tegoż dnia o godz. 11-tej złożono wieniec na mogile obrońców Włocławka. Następnie odbyło się uroczyste Walne Zgromadzenie członków przy udziale zaproszonych gości we własnym gmachu P. T. K. Zebranie zagaił p. Szymon Rajca, prezes Oddziału, poczem powołani zostali do prezydjum pp.: starosta Murmyło, komisarz Czaki, inż. Ant. Olszakowski, delegat Rady Gł., p. K. Kulwieć i czł. Rady Gł., p. St. Lenartowicz. Delegat Rady Gł., p. K. Kulwieć odczytał licznie z różnych stron nadesłane, depesze gratulacyjne. W imieniu Rady Gł. P. T. K. p. K. Kulwieć wręczył długoletniemu prezesowi Oddziału Kujawskiego, p. Ant. Olszakowskiemu dyplom członka honorowego P. T. K., którą to godność nadał dwa lata temu p. Ant. Olszakowskiemu za wybitne zasługi na polu krajoznawstwa kujawskiego, Zjazd Delegatów P. T. K. Drugą część programu zebrania wypełnił chór Harfy Włocławskiej oraz orkiestra 14 pułku piechoty. O godz. 15-ej odbył się wspólny obiad, a o 20-ej godz. „Wieczornica Kujawska“, zakończona zebraniem towarzyskiem. Podniosły nastrój Akademji, prawdziwie staropolska gościnność i krajoznawcza serdeczność pozostawiły na uczestnikach kujawskich uroczystości jubileuszowych niezatarte wspomnienia.

Z ŻYCIA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW P. T. K.

Chełmno. W Chełmnie (na Pomorzu) powstał dnia 1-go sierpnia 1933 roku nowy Oddział P. T. K., zatwierdzony przez Radę Główną.

Do Zarządu weszli pp.: Scheyer, Radzymiński, Bernaczek, Gittel oraz pani Bommerowa. Biuro Oddziału P. T. K. mieści się na razie w Rynku Nr. 24. (Apteka Radziecka).

Miasto powiatowe Chełmno obchodzi w roku bieżącym 700-lecie swego istnienia; posiada liczne zwiedzenia godne starożytne zabytki z XII i XIII wieku.

Oddziały, któreby pragnęły zwiedzić miasto Chełmno w bieżącym roku jubileuszowym, mogą otrzymać z tutejszego Oddziału opis miasta Chełmna, jakoteż licznych zabytków tego miasta.

Łódź. W końcu czerwca rb. odbyła się wycieczka do Kalisza na wianki, połączone w r. b. ze świętem morza. Nazajutrz uczestnicy w liczbie 13, oprowadzeni przez prezesa Oddziału Kaliskiego, p. W. Kwiatkowskiego, zwiedzili osobliwości Kalisza, w szczególności kościół św. Mikołaja z obrazem Rubensa i freskami Wł. Tetmajera.

Prawdziwy zachwyt wzbudził pobliski zamek Książąt Czartoryskich w Gołuchowie i jego wspaniałe zbiory.

Dnia 17. 9. wycieczka, z 29 osób złożona, zwiedziła bardzo ładne tereny leśne w Łagiewnikach, należące do magistratu m. Łodzi i obecnie parcelowane, barokowy klasztor w Łagiewnikach z XVII wieku„ wreszcie wspaniale urządzoną pływalnię miejską w Zgierzu.

Pieszo prrzebyto 20 kilometrów. Prowadził p. inż. J. Brzozowski. W prasie ukazały się dalsze dwa opisy poprzednich wycieczek.

Grudziadz. W celu nawiązania bliższego kontaktu z Oddziałem P. T. K. w Tucholi, Zarząd Oddziału Grudziądzkiego P. T. K. udał się na wycieczkę w dniu 10-tym sierpnia do Tucholi, zwiedzając znajdujące się po drodze godne widzenia miejscowości: 1. Sartowiec z kaplicą p. w. Św. Barbary, 2. Świecie z ruinami zamku, 3. Przysiersk z grobem F. Ceynowy, wielkiego działacza pomorskiego, 4. Bukowiec, byłą siedzibę rodu Czapskich i miejsce zamieszkania wspomnianego wyżej F. Ceynowy, 5. Tucholę i muzeum miejscowego Oddziału P. T. K., 6. rzekę Brdę w Puszczy Tucholskiej i uroczy zakątek na Brdzie p. n. „Piekiełko“, 7. posiadłość „Piłę“, własność pp. Raduńskich z kopalnią węgla brunatnego i z kopalnią kwarcu, dostarczanego do hut szklanych.

Kraków. Zarząd Oddziału Krakowskiego, zachęcony powodzeniem zeszłorocznej wycieczki na Kresy Wschodnie, zorganizował w lipcu rb. pod przewodnictwem Prezesa, dr. Medweckiego, 9-dniową wycieczkę krajoznawczą na Kurpie i pojezierze Augustowskie. W czasie tej bardzo ciekawej tak pod względem zabytkowym, jak i krajoznawczym, wycieczki zwiedzono: Myszyniec i Puszczę Myszyniecką, Nowogród, Jeziora Augustowskie i Wigry, a nadto miasta: Białystok, Łomżę, Grodno, Lublin i Zamość. Wycieczka należycie przygotowana i przemyślana, udała się bardzo dobrze, pozostawiając u 21 uczestników niezmiernie miłe wspomnienia. Dzięki pomocy władz kolejowych wycieczka odbyła się osobnym wagonem II klasy, w którym uczestnicy podczas przejazdów nocnych wygodnie spali.

W poszczególnych miejscowościach korzystała wycieczka z pomocy Oddziałów P. T. K., które nadzwyczaj chętnie przyjmowały ją, oprowadzając po swoim terenie i udzielając wszelkich informacyj i pomocy.. Szczególniej serdecznie przyjęły wycieczkę Oddziały P. T. K. w Augustowie, Suwałkach, Nowogrodzie, Grodnie i Białymstoku.

Dokładny opis wycieczki wraz z kilku zdjęciami zostanie umieszczony w jednym z najbliższych numerów „Ziemi“.

Poznań. W czasie od 4 do 11 lipca rb. Oddział Poznański P. T. K. urządził 8-dniową wycieczkę na Polesie. Droga na Polesie do stolicy jego, Pińska, nie prowadziła najkrótszą linją kolejową, lecz od Warszawy zboczyła na południe,

aby wycieczka mogła zobaczyć piękną pod względem krajobrazu i bogatą w zabytki sztuki Lubelszczyznę.

Wyjazd z Poznania nastąpił w dniu 4 lipca rano. Pod wieczór tegoż dnia przybyła wycieczka do Puław. Dwa autobusy, zamówione przez Oddział P. T. K. w Kazimierzu, zawiozły ją do pałacu. Przed zachodem słońca uczestnicy zdążyli zwiedzić pałac, świątynię Sybilli, domek gotycki, domek chiński, kościół, pałac Marynki i groty w parku. W drodze do Kazimierza wycieczka zatrzymała się we Włostowicach w celu zwiedzenia tamtejszego kościoła, gdzie na uwagę zasługują trzy oryginalne obrazy Wojnakowskiego, empirowa strzelnica i olbrzymi kieł mamuta. Aleją wspaniałych nadwiślańskich topoli udała się wycieczka do Kazimierza. Nocleg zapewniło schronisko szkolne, znajdujące się w okazałym nowym budynku szkoły powszechnej. Nazajutrz zwiedzano miasto, rozpoczynając od ruin Kazimierzowego Zamku, gdzie uczestnicy wycieczki zapoznali się z historją miasta, poczem oglądano Wisłę, głębokie jary, rozległe sady śliwkowe, stare śpichrze, kościół farny, kościół reformatów, synagogę, patrycjuszowskie domy w Rynku i przy ul. Senatorskiej. Po zwiedzeniu Kazimierza, przeprawiła się wycieczka przez Wisłę w celu zwiedzenia kościoła i zwalisk zamku Firlejów w Janowcu. Po południu wynajętemi chłopskiemi furmankami wyruszono doliną Bochotnicy do Nałęczowa. W Bochotnicy zwrócono uwagę na ruiny zamku Esterki, w Nałęczowie zwiedzano park zdrojowy z pomnikiem St. Żeromskiego, były pałac St. Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego. Przy zwiedzaniu wymienionych miejscowości nieocenione usługi oddały wycieczce książka p. Al. Janowskiego p. t. „Wycieczki po kraju“ cz. III., cennych rad udzielał również skarbnik Oddziału P. T. K. w Kazimierzu, p. Bolesław Frankowski.

Z Nałęczowa udała się wycieczka do Lublina. W Lublinie zwiedzano ważniejsze świątynie, szczątki dawnych murów miejskich, a mianowicie bramy Krakowską i Grodzką, pamiętające czasy Kazimierza Wielkiego, ratusz, zabytkowe domy, jak Sebastjana Klonowicza, Sobieskich i Wincentego Pola, zamek z kościołem św. Trójcy, park miejski i zakłady Uniwersytetu Katolickiego. Nocleg w Lublinie znalazła wycieczka w bursie gimnazjalnej przy gimnazjum im. Zamoyskiego.

Z Lublina wyjechała wycieczka przez Chełm, Kowel do Pińska. W drodze, korzystając z dłuższych przerw w podróży, zwiedzano kresowe miasteczka Sarny i Łuniniec. W Pińsku przywitali wycieczkę Prezydent miasta i prezes miejscowego Oddziału P. T. K. p. Piotr Olewiński i Sekretarz Oddziału p. inż. Piotr Soroko, którzy wycieczkę otoczyli bardzo troskliwą opieką. Następnego dnia wczesnym rankiem wyruszyła wycieczka Piną, Jesiołdą i kanałem Ogińskiego na jezioro Wygonowskie. Na skutek długotrwałych deszczy rzeki wystąpiły z brzegów i zalały nisko położone łąki jak okiem sięgnąć, stwarzając charakterystyczny krajobraz poleski. Wśród szuwary na lekkich „gubiduszkach“ uwijali się Poleszucy, kosząc trawę lub łowiąc ryby. Po 15 godzinach jazdy, razem z zachodem słońca, statek wypłynął na jezioro Wygonowskie. Zachwyt uczestników wycieczki był tak wielki, że wszyscy zebrali się na pokładzie i zaintonowali „Piękna nasza Polska cała“. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono przejażdżkę po największem na polskiem Polesiu jeziorze. Wycieczka do jeziora Wygonowskiego trwała półtora dnia. Długość przebytej drogi wodnej wynosiła około 150 klm.

Po powrocie do Pińska zwiedzano miasto, mianowicie kościół katedralny, kościół ks. ks. Jezuitów, ruiny zamków Wiśniowieckich i podziemne, niedawno odkryte ganki, ciągnące się podobno aż do Horodyszcza. Nocleg przygotował Oddział P. T. K. Piński w tamtejszem schronisku szkolnem i częściowo w hotelach.

W drodze powrotnej do Poznania zatrzymała się wycieczka w Brześciu n/Bugiem, skąd urządzono wycieczkę autobusami do Kodnia, gdzie oglądano kościół parafjalny ze słynnym cudownym obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej, były kościół zamkowy Sapiehów i ruiny zamku Sapiehów. — W Brześciu zwiedzano twierdzę, kościół parafjalny i kościół prawosławny. Przy zwiedzaniu miasta wycieczce poznańskiej towarzyszył skarbnik miejscowego Oddziału p. Władysław Duchnik.

Jeszcze jeden dzień zatrzymała się wycieczka w Warszawie, aby pojechać do Wilanowa. Po powrocie z Wilanowa uczestnicy wycieczki zwiedzili Belweder i park Łazienkowski.

Według ustalonego programu wycieczka powróciła do Poznania dniia 11 lipca o godz. 22,50. Wycieczka Oddziału Poznańskiego była pierwszą wycieczką z zachodnich ziem Polski na Polesie. Brało w niej udział 34 osoby z Wielkopolski i Pomorza. Prowadził wycieczkę Sekretarz Oddziału, p. Franciszek Jaśkowiak.

W dniu 2. 8. rb. przyjęto wycieczkę studentów czeskich, wracających z kolonji letniej nad polskiem morzem, w liczbie 18 osób. W dniu 6. 8. z okazji wszechpolskich regat wioślarskich urządzono wycieczkę do Bydgoszczy. Po zwiedzeniu zabytków i parków miejskich wycieczka udała się parostatkiem do Łęgnowa na regaty wioślarskie. W wycieczce wzięło udział 7 osób. Dnia 7. 8. przyjęto wycieczkę kombatantów francuskich z Alzacji w liczbie 260 osób. Dnia 20. 8. przyjęto wycieczkę katolików francuskich pod przewodnictwem ks. T. Dassonville w liczbie 75 osób. W dniu 24 i 25 8. oprowadzano po mieście wycieczkę czeską w liczbie 88 osób, zorganizowaną przez „Ceskoslovensky Orel“. Dnia 30. 8. przyjęto wycieczkę uczestników Kongresu Historyków, wracających z Warszawy, w liczbie 8 osób. Wszystkie wycieczki prowadził sekretarz Oddziału, p. Fr. Jaśkowiak.

Tarnowskie Góry. W dniu 26.9. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie Oddziału P. T. K. w Radzionkowie, w lokalu I-szej szkoły powszechnej im. Ad. Mickiewicza. Na zebranie przybyło 27 osób. Po zagajeniu zebrania przez inicjatorkę powstania Oddziału, p. Falgerównę i wyjaśnieniu celu i konieczności zawiązania Oddziału P. T. K. w powiecie tarnogórskim, wszyscy zebrani zgłosili przystąpienie na zwyczajnych członków P. T. K. W dyskusji uchwalono obrać na siedzibę Oddziału P. T. K. miasto Tarnowskie Góry. Następnie p. S. Falgerówna odczytała statut P. T. K., poczem został wybrany przez aklamację Zarząd w następującym składzie: pp. prezes: inż. B. Leonhard, dyrektor kopalni Radzionków (ul. Marjacka 3); wiceprezes: Franc. Kruczała, prof. gimn, Tarnowskie Góry (ul. Sienkiewicza 13); sekretarz: Sal. Falgerówna, naucz, Radzionków, I-sza szkoła powsz.; zast. sekretarza: Tom. Dąbrowski, naucz., Tarnowskie Góry (Powstańców 36); skarbnik: Franciszek Twardokęs, nauczyciel, Radzionków, I. szk. powsz.; ławnicy (czł. Zarządu): inż. Włodz. Breuer, zast. kier. działu górn. kop. Radzionków (Marjacka 2); Wład. Bąkiewicz, naucz., Radzionków, I. szk. powsz.; Winc. Pawelski, naucz., Lasowice, szk. powsz.; Szcz. Krupa, Radzionków, Plac Kościuszki. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Hel. Migoniowa, prof. gimn., Tarnowskie Góry, gimn. żeńskie; Józef Scott, naucz., Radzionków, szk. żeńska; Ant. Torczewski, naucz., Kozłowa Góra, szk. powsz. Działalność swą Oddział rozpoczął w dn. 1. 10. 33. Zebrani członkowie uchwalili jednomyślnie rozwinąć jak najszerszą propagandę, celem zjednywania nowych członków, aby na Śląsku, korzystając z udogodnień P. T. K., szerzyć hasło: „Poznaj Polskę i jej dzielnice!“ Nowemu naszemu Oddziałowi Śląskiemu, który zamierza podjąć misję rozwinięcia sieci Oddziałów P. T. K., przesyła Rada Główna serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju pracy w szerzeniu polskiej ideologji krajoznawczej na Śląsku.

Włocławek. Dnia 13 sierpnia rb. odbyła się w Płowcach uroczystość poświęcenia krzyża na kopcu pamiątkowym i przekazania kopca Oddziałowi Kujawskiemu P. T. K. na własność.

Uroczystość rozpoczął pięknem przemówieniem prezes b. Komitetu Płowieckiego, Ks. Biskup Karol Radoński, przedstawiając w krótkich słowach historję działalności Komitetu i budowy kopca oraz dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do wzniesienia nad równiną kujawską widomego i pięknego znaku tryumfu dziejowej sprawiedliwości.

Po przemówieniu dokonał Ks. Biskup poświęcenia krzyża. Krzyż jest kamiennej konstrukcji według planu architekta Skóry z Aleksandrowa. Nosi napis: „1331—Płowce—1931 Vladislaus Primus Dei Gratia Rex Poloniae Victor“. Po nabożeństwie i odczytaniu aktu erekcyjnego kopca, starosta nieszawski St. Wasiak przekazał kopiec i przyległe doń grunta Polskiemu T-wu Krajoznawczemu. Przyjął kopiec w imieniu Towarzystwa, prezes Oddz. Kujawskiego, p. Szymon Rajca. Krótkie, a mocne swe przemówienie, wygłoszone po przejęciu, zakończył p. Rajca przyrzeczeniem przekazania kopca w stanie nieuszkodzonym pokoleniom następnym i okrzykiem na cześć Armji Polskiej.

Złożenie pod Krzyżem puszek symbolicznych z ziemią rodaków z Ameryki, Australji i z Ziemi Świętej oraz brawurowa defilada 15 pułku ułanów Wielkopolskich zakończyły piękną uroczystość.

KALENDARZYK KRAJOZNAWCZY

ODCZYTY

Oddział P. T. K. w Warszawie.

4.10. „Kajakiem w dolinie Dniestru“, wygłosi p. Włodzimierz Stępowski.

11.10.. „Z wakacyjnego pobytu w Rumunji“, wygłosi p. St. Lenartowicz.

18.10. „W Sztokholmie i Upsali“, wygosi p. Al. Janowski.

25.10. „W rocznicę Króla Stefana“, wygłosi p. Wiesław Strzałkowski.

WYCIECZKI

Oddział P. T. K. w Poznaniu.

1.10. Kostrzyn — Czerlejno — Kleszczewo — Krerewo — Pierzchno.

8.10. Promno — Iwno — Kostrzyn.

15.10. Owińska — Łagiewniki — Złotniki ewentualnie Kiekrz.

22.10. Rogalin.

29.10. Szamotuły — Ostroróg.

Wycieczki prowadzi wiceprezes Oddziału, p. prof. J. Kilarski.

Oddział P. T. K. w Warszawie.

8.10. Lasy Nieporęckie, prowadzi p. N. Szczepkowski.

15.10. Lasy Bolimowskie, prowadzi p. prof. Jan Kloska.

22.10. Zakład Wychowawczy „Nasz dom“ na Bielanach, prowadzi p. Z. Drzewiczewska.

29.10. Laski w Puszczy Kampinoskiej — Zakład dla ociemniałych, prow. p. inż. M. Zakrzewski.

1.11. Na Cmentarz Poległych w Ossowie, prow. p. St. Gabryszewski.

5.11. Żoliborz, Marymont, Bielany — prowadzi p. L. Bartliński.

Redakcja i Administracja w Warszawie, ul. Karowa 31, tel. 642-50.

Redaktor odpow.: **Aleksander Patkowski.** Wydawca: **Polskie Tow. Krajoznawcze**

Druk. Jan Świętoński i S-ka, Warszawa, Kopernika 34. Telefon 407-50.